

UWAGI O BIBLIOGRAFII HISTORII POLSKI *

Uwagi moje dotyczą koncepcji *Bibliografii* i jej układu oraz w pewnej mierze doboru pozycji bibliograficznych w „Dziale Ogólnym”. Nie będąc mediewistą, nie uważam się za kompetentnego do wypowiedzania opinii o doborze materiału w dziale „Historia Polski”.

Pierwszym zagadnieniem, nasuwającym się po przestudiowaniu tomu jest pytanie, jaki charakter ma ta *Bibliografia*? Nie jest ona odpowiednikiem Finkla, uzupełnionego nową literaturą, nie wydaje mi się też, by była ze względu na dość znaczne rozmiary (13 135 pozycji bibliograficznych do roku 1454) bibliografią selekcyjną w myśl koncepcji prof. G. Labudy. Kiedy podjęte zostały prace nad nią w Zakładzie Dokumentacji Instytutu Historii PAN, miała to być bibliografia selekcyjna przeznaczona dla studentów historii. Przedmowa do omawianego tomu wymienia wprawdzie jej ewentualnych odbiorców, poczynając od samodzielnych pracowników nauki poprzez studentów historii i pokrewnych nauk humanistycznych, pomocniczych pracowników naukowych, nauczycieli, dziennikarzy i publicystów, a kończąc na szerokich kołach miłośników historii. Wydaje mi się, że w tak szerokim wachlarzu odbiorców zatracą się właściwe przeznaczenie tej *Bibliografii*.

Wskutek rozbicia *Bibliografii* na drobne działy, do których pewna liczba pozycji została dość dowolnie zakwalifikowana, trudno nieraz znaleźć do określonego zagadnienia pełną literaturę zawartą w *Bibliografii*. Tak np. część pozycji bibliograficznych dotyczących historii Żydów w Polsce znajduje się w podrozdziale „Zagadnienia narodowościowe” (poz. 7583, 7584, 7594, 7595, 7598, 7600, 7612, 7624, 7625, 7638, 7640), a część w podrozdziale „Miasto” (poz. 10881, 10882, 10884, 10888, 10910, 10919, 10929, 10933, 10934, 12161, 12178, 12184, 12185, 12195, 12196, 12204).

Prace z zakresu historii poszczególnych miast znalazły się częściowo w rozdziale „Zagadnienia społeczno-gospodarcze” (np. poz. 6792, 6793, 6814, 6815, 6823, 6877, 6878, 6884, 6887, 6889, 6891, 6900, 6902), częściowo zaś w innych jeszcze rozdziałach, podczas gdy większość tych pozycji zamieszczona została w rozdziale „Regiony i miejscowości”. Sądzę, że wszystkie je należałoby skupić w tym rozdziale.

Bibliografa onomastyki (poz. 5111) znajduje się w rozdziale „Geografia”, podczas gdy prace dotyczące onomastyki trafiły częściowo do „Genealogii” (poz. 4483, 4539), częściowo do „Zagadnień narodowościowych” (poz. 7585, 7591, 7604, 7631), pomimo, że istnieje podrozdział „Onomastyka” w „Zagadnieniach kultury”, który zawiera większą część pozycji z tej dziedziny (poz. 7905—7956).

„Dział Ogólny” *Bibliografii* został chyba nadmiernie rozbudowany. Zawiera on 6190 pozycji bibliograficznych na ogólną liczbę 13 135. Bardzo szeroko zostały uwzględnione nauki pomocnicze historii (2217 pozycji), przez wprowadzenie tutaj dyscyplin nie wchodzących w skład tradycyjnych nauk pomocniczych, a zaliczanych do działu tzw. nauk posiłkowych, jak statystyka, demografia, geografia, ekonomia, etnografia i socjologia.

* Tom I, cz. 1 do roku 1454.

Przedmowa motywuje to postulowaną obecnie integracją nauk społecznych i humanistycznych. Jeżeli nawet przyjąć to stanowisko, powstaje pytanie, dlaczego jest tu geografia fizyczna, która nie należy do nauk humanistycznych, a nie ma filozofii i prawa? Mam wątpliwości, czy wprowadzanie literatury dotyczącej tych nauk do bibliografii historii, zwłaszcza, że mają one swoje bibliografie, które można było podać w rozdziale „Bibliografie specjalne”, jest celowe.

W części poświęconej historii Polski w rozdziale „Zagadnienia kultury” należałoby usunąć podrozdział „Teoria literatury, poetyka” (poz. 7787—7807), oraz podrozdział „Dialektologia” (poz. 7957—7971), które z historią Polski mają bardzo mało wspólnego.

Układ pozycji bibliograficznych w obrębie poszczególnych rozdziałów jest zasadniczo alfabetyczny, pewne zaś podrozdziały mają układ chronologiczny według daty wydania. Natomiast w podrozdziale „Bibliografie dotyczące całości dziejów Polski” (poz. 206—224), który według adnotacji zamieszczonej pod tytułem miał być ułożony chronologicznie, zastosowano jakiś niezrozumiały układ, ani chronologiczny, ani alfabetyczny. To samo dotyczy archiwów krakowskich (poz. 3643—3647), lubelskich (poz. 3650—3653), lwowskich (poz. 3654—3664), poznańskich (poz. 3673—3676) i wrocławskich (poz. 3717—3722) w rozdziale „Archiwoznawstwo”.

W podrozdziale „Zagadnienia społeczno-gospodarcze” (poz. 1966—2006) należałoby oddzielić gwiazdkami literaturę dotyczącą poszczególnych zagadnień (tak zresztą, jak to jest w niektórych innych rozdziałach), w przeciwnym bowiem razie adnotacja, że zastosowany został układ według dat ukazania się drukiem, nie odpowiada stanowi faktycznemu.

Układ alfabetyczny *Bibliografii* nie stosuje się do alfabetu polskiego, nie odróżniając a i ą, e i ę, l i ł, n i ń, s i ś, z, ż i ź, które są przecież odrębnymi literami. Nie ułatwia to znalezienia jakiejś pozycji bibliograficznej, tym bardziej, że o tej dziwnej modyfikacji alfabetu nie wspomniano nic w przedmowie.

Jeśli chodzi o system odsyłaczy zastosowano słusznie skrócony opis bibliograficzny i odesłanie do numeru, pod którym dana pozycja znajduje się z pełnym opisem. Natomiast nie wydaje mi się uzasadnione zaopatrywanie powtarzanych pozycji w odrębny numer, przez co zwiększa się niepotrzebnie ogólna liczba pozycji bibliograficznych, zwłaszcza że powtórzonych pozycji jest stosunkowo dość dużo. Stanowią one w części „Historia Polski” około 800 pozycji na ogólną liczbę 6945. Ponadto nieco pozycji powtórzono bez zaznaczenia, np. poz. 7122 i 11008, poz. 8297 i 10941, poz. 8409 i 10911, poz. 10539 i 10633.

Na zakończenie uwag ogólnych chciałem jeszcze zaznaczyć, że w przedmowie przy omawianiu luki pomiędzy bibliografią Finkla a bibliografią Mazankówny-Friedergowej, oraz pomiędzy tą ostatnią a bibliografią bieżącą nie wspomniano nic o tomie wstępnym *Bibliografii Historii Polski 1815—1914*, opracowanym przez Halinę Bachulską przy współudziale Barbary i Wandy Konarskich oraz Ireny Łapinowej, który ukazał się w 1954 r. i częściowo pokrywa się z częścią ogólną omawianej *Bibliografii*.

Przejdę teraz do uwag szczegółowych, których nieco podaję przykładowo.

W podrozdziale „Bibliografie rosyjskie i radzieckie” (s. 7) rozdziału „Narodowe bibliografie historyczne obce” podano tylko bibliografię Mieżowa za lata 1865—1876 (poz. 50), a brak jego bibliografii za lata 1800—1854 (W. Mieżow, *Ruskaja istoriczeskaja bibliografija. Ukazatel knig i statiej po russkoj i wsieobszczej istorii i wspomagatielnym naukam za 1800—1854 gg. wkluczitielno*. 3 tomy. S. Pietieburg 1892—1893) oraz bibliografii P. i B. Łambinych za lata 1855—1865, wypełniającej lukę pomiędzy jedną a drugą bibliografią Mieżowa. Brak również syberyjskiej bibliografii Mieżowa (W. Mieżow, *Sibirskaja bibliografija. Ukazatel knig i statiej c Sibiri na russkom jazykie i odnich tolko knig na inostrannyh jazykach za wieś pieriod knigopeczatania*. 3 tomy. S. Pietierburg 1891—1892) oraz bibliografii pa-

miętników rosyjskich Minclowa (S. R. Minclow, *Obzor zapisok, dniewnikow, wospominanij, putieszestwij, o nosiaszczichsia k istorii Rossii i napieczatanych na russkom jazykie*. 2 tomy. Nowgorod 1912). Obydwie te bibliografie zawierają sporo materiału do spraw polskich.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ukraińskie bibliografie Andrusiaka (poz. 53) i Kałynowicza (poz. 54), obydwie drukowane przed wojną we Lwowie, przy czym Andrusiaka w „Kwartalniku Historycznym”, zaliczone zostały do bibliografii radzieckich. A. A. Sidorow, *Istoriczeskij oczerk russkoj pieczati w Priwislinskom kraje* — to nie bibliografia, a zarys historii prasy rosyjskiej wydawanej w Królestwie Kongresowym.

Co oznacza na s. 11 tytuł „Bibliografie chronologiczne”? Chyba należy powiedzieć „Bibliografie dotyczące poszczególnych okresów dziejów”, analogicznie jak zatytułowano taki dział polskich bibliografii historycznych (s. 22).

Poradnik metodyki bibliograficznej (poz. 139), to nie bibliografia bibliografii.

Podrozdział „Bibliografie osobowe” (s. 24 n.) należało zaopatrzyć w adnotację, że dotyczą one historyków żyjących w czasie oddawania do druku tego tomu.

Rozdział „Bibliografie specjalne” (s. 25 n.) rozpoczyna się od szeroko potraktowanej bibliografii prac klasyków marksizmu-leninizmu. Chyba to relikwyt z minionego okresu, kiedy to wszystkie prawie bibliografie rozpoczynały się sakramentalnie od tego działu.

Dlaczego bibliografie historii Żydów w Polsce (poz. 314—316) zamieszczono w podrozdziale „Zagadnienia społeczno-gospodarcze” obok bibliografii pszczelniczej, leśnej i łowieckiej itp.?

Bibliografie historii i psychologii wojskowej (poz. 338—344) znajdują się w podrozdziale „Zagadnienia prawno-ustrojowe”, podczas gdy powinny tworzyć osobną grupę.

W rozdziale „Wykazy zawartości czasopism” (s. 33) pominięto bibliografie dwóch czasopism wojskowych, zawierających materiały historyczne: Wł. Dunin-Zuchowski, *„Przegląd Kawaleryjski” t. 1—11 (lipiec 1924 — lipiec 1934)*. Warszawa 1934, ss. 91; W. Berka, E. Ginalski, *„Przegląd Piechoty”*. Bibliografia pierwszego dziesięciolecia 1928—1939. Warszawa 1938, ss. XII, 369.

Al. Birkenmajer, *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego* (poz. 454) to nie jest bibliografia zawartości *Rocznika*.

Poz. 459 nazwisko autora: Staniszewski, a nie Staniewicz.

Encyklopedia Polska (poz. 492) wydawana przez PAU była encyklopedią tylko z nazwy, więc chyba nie można jej zaliczać do encyklopedii we właściwym słowa tego znaczeniu.

Łabęcki, *Słownik górniczy polsko-rosyjsko-francusko-niemiecki* (poz. 502) to nie encyklopedia.

Diplomaticzeskij Słowar (poz. 755) — to nie tyle słownik biograficzny, ile pewnego rodzaju informator w zakresie historii dyplomacji.

Dlaczego dzieła Marksa i Engelsa (poz. 757, 770) podane zostały w przekładzie francuskim, a nie w oryginale niemieckim?

Należało chyba zaznaczyć, że poz. 826 jest polskim przekładem I wydania poz. 825.

W „Metodologii historii” (s. 65—67) brak: R. Wipper, *Oczerki istoriczeskogo poznanija*. Moskwa 1911; N. Bierdiajew, *Smysł istorii*. Berlin 1923; L. Karsawin, *Filosoofja istorii*. Berlin 1923.

Wśród podręczników metodologii historii (s. 67) brak dwóch podręczników Kariejaka: *Istorika* i tegoż *Istoriologia*.

W podrozdziale „Instytuty Historyczne” (s. 77—80) wydają mi się zbędne sprawozdania z poszczególnych posiedzeń Rady Naukowej Instytutu Historii PAN, Komisji Historycznej Polsko-Niemieckiej czy Polsko-Czechosłowackiej.

Wśród prac dotyczących towarzystw naukowych brak omawiających Towarzystwo badania historii Lwowa i województw południowo-wschodnich; Towarzystwo badania dziejów wyzwolenia Wileńszczyzny i ziem północno-wschodnich; Towarzystwo Przyjaciół Nauk (prace Kraushara, Przelaskowskiego, Michalskiego).

„Główne kierunki polskiej literatury historycznej” (s. 125) — nie zaznaczono w adnotacji, że poz. 1857—1859 wysunięto na początek poza kolejnością daty wydania jako dotyczące całokształtu zagadnienia.

W „Zagadnieniach społeczno-gospodarczych” (s. 131—3) układ pozycji według daty ukazania się ich drukiem zastosowany został w odrębie poszczególnych zagadnień (historia wsi, miasta, górnictwo i hutnictwa), toteż należało pooddzielać te zagadnienia gwiazdkami.

Starannie pod względem doboru materiału bibliograficznego opracowany został dział „Dziejopisarze i historycy Polski” (s. 143—211). Zawiera on, wbrew temu co mówi przedmowa, nie 250, a 388 nazwiska zmarłych historyków. Przedmowa podaje, że zamieszczono tutaj historyków, co do których dysponowano chociażby drobnym życiorysem czy wspomnieniem pośmiertnym. Wbrew tej zapowiedzi pominięto: Aleksego Bachulskiego, Stanisława Barzykowskiego, Michała Brensztajna, Augustyna Cichowicza, Stanisława Dziadulewicza, Agatona Gillera, Wincentego Gorzyckiego, Zygmunta Klukowskiego, Mariana Kniata, Ludwika Mierosławskiego, Maurycego Mochnackiego, Teodora Morawskiego, Edmunda Oppmana, Józefa Paczkowskiego, Ignacego Polkowskiego, Ignacego Prądyńskiego, Walerego Przyborowskiego, Eugeniusza Przybyszewskiego, Bolesława Waligórę, Aleksandra Weinerta, Michała Rawita-Witanowskiego.

Brak obszernego artykułu o Konstantym Górskim (poz. 2753—2756) — Aleksander Rembowski, *Historyk wojskowości* („Biblioteka Warszawska” 1896). O Otto nie Laskowskim (poz. 2977) był jeszcze nekrolog w „Tekach Historycznych”. Pozycja 3108 powinna iść przed poz. 3107, gdyż dotyczy Alfonsa, a nie Tadeusza Mańkowskiego. Pozycja 3412—3413 Stanisław Tarnowski — brak tutaj Spartacusa (Róża Luxemburg), *Człowiek, który patrzył wstecz* („Szkoła” 1918, z. 1/2).

W podrozdziale „Opracowania dotyczące poszczególnych zbiorów archiwalnych” (s. 221—226) większość znajdujących się tutaj pozycji winna być włączona do poprzedniego podrozdziału: „Archiwa według miejscowości” (s. 216—221).

S. Skwarczyńska, *Teoria listu* (poz. 4185) czy to jest dyplomatyka?

W dziale „Heraldyka” (s. 256) brak Chrzoński, *Tablice odmian herbowych*. Niezrozumiałe jest przejście w układzie alfabetycznym od Ż do B (poz. 4471 i 4472), zapewne opuszczono nagłówek: „Historie poszczególnych rodów”. Krzyżanowski, *Słownik heraldyczny* (poz. 4534), to nie rzecz z genealogii, do której został zaliczony, lecz z heraldyki. M. Gumowski, *Najstarsze systemy wag w Polsce* (poz. 4641) — z metrologii, a nie z numizmatyki. M. Al. Baraniecki, *Arymetyka. Kurs teoretyczny* (poz. 4683) — dlaczego zaliczono to do metrologii?

Wśród podręczników i opracowań ogólnych z geografii historycznej (s. 277—279) należało oddzielić gwiazdkami opracowania z historii kartografii i kartograficzne wydawnictwa ciągle. Brak tutaj A. Szelażowski, *Geografia historyczna*. Jak wskazuje tytuł dzieła Jacunskiego (poz. 5164), jest to geografia historyczna.

Kalernik, *Osnovy obszczego ziemlewiedienija* a nie ziemlewładienija (poz. 5190).

B. Namysłowski, *Znamiona bartne* (poz. 5624) dotyczy nie rybołówstwa a pszczelarstwa. Pozycję tę należało zamieścić w podrozdziale „Zwyczaje prawne” analogicznie jak J. Burszty, *Znamiona bartne puszczy wyszkowskiej* (poz. 5844).

Między pozycjami 6480 i 6481 winna być gwiazdka oddzielająca historię Francji od historii papieżstwa i kościoła; toż między poz. 6512 i 6513, oddzielając historię Ukrainy od historii Węgier.

J. Marchlewski, *Iz istorii Polski* (poz. 6550) jest opublikowany po polsku.

Na zakończenie uwaga językowa. Wydaje mi się, że formą prawidłową jest nie konsulent (s. XII), a konsultant (od słowa konsultacja).